

Ratuj Maluchy - 330 tysięcy podpisów

Data publikacji: 4.07.2011 16:05

□

Zebraли 330 tysięcy podpisów. Dzisiaj (4 lipca) około godziny 11.30 podpisy trafiły do Sejmu. Olbrzymi protest pokazuje, jak wielu rodziców sprzeciwia się, temu, żeby do szkoły szły sześciolatki. - Nie ma pieniędzy na reformę, a szkoły nie są w stanie zapewnić 6-latkom odpowiednich warunków - argumentują pomysłodawcy akcji.

Czasu było niewiele, tylko do 4 lipca rodzice musieli zebrać 100 tys. odręcznych podpisów poparcia. Okazało się, że zainteresowanie tematem jest dużo, dużo większe. Przypomnimy. Rodzice zawiązali Stowarzyszenie Rzecznik Praw Rodziców i napisali własny projekt ustawy oświatowej. Obywatelski projekt nowelizacji ustawy o systemie oświaty, przygotowany przez Stowarzyszenie Rzecznik Praw Rodziców zakłada zniesienie obowiązku szkolnego dla 6-latków i przedszkolnego dla 5-latków.

Dyskusje dotyczące w/w tematu pojawiły się również na stronie naszego portalu. Jak to zwykle bywa zbieranie podpisów poparcia zyskało swoich zwolenników i przeciwników. Czytamy:

„... brak miejsc, brak sal w szkole, a system 2-zmianowy w mojej miejscowości nie wchodzi w grę, bo rodzice się nie zgodzą. Starsza córka chodzi do 2 klasy i nie wyobrażam sobie, żeby jedna chodziła na rano, a druga na popołudnie. Takie jest zdanie dużej większości rodziców, a nawet nauczycieli...”

„...Jest jeszcze jeden aspekt tego, że dzieci idą wcześniej do szkoły - a mianowicie godziny nauki. Obecnie 6-latki chodzą do przedszkola, gdzie mogą przebywać nawet 9 godzin. Ja mogę iść do pracy będąc pewna, że dziecko jest pod dobrą opieką. Gdy 6 - latek idzie do szkoły, sytuacja diametralnie się zmienia, dziecko ma zajęcia do 11 -tej, 12- tej, i co potem? Zostaje świetlica, gdzie warunki dużo odbiegają od tych jakie oferują przedszkola...”

„...Cieszę się, że w zeszłym roku posłałem swoje sześciolatnie dziecko do szkoły. Nie żałuję. A wszystkim, którzy twierdzą, że z powodu reformy oświatowej dzieciaki o rok wcześniej będą musiały iść do pracy powiem tak: kto Was zmusza posyłać dzieci do pracy? Zafundujcie im po skończeniu szkoły roczne wakacje. Na to samo wyjdzie. Dzięki tej reformie wiele dzieci rok wcześniej będzie miało kontakt z rówieśnikami. Zamiast siedzieć z babcią w domu pójdą do zerówki...”

Obywatelski projekt nowelizacji ustawy ma na celu powrót do poprzedniej reformy edukacji. Jak podają organizatorzy akcji Ratuj Maluchy na swojej stronie internetowej zmiana wieku pierwszoklasistów nie jest jedyną propozycją.

BsK